

## Ruszyła nowoczesna mleczarnia w Chodzieży

Po 25-miesięcznym cyklu budowy, w minioną sobotę rozpoczęto produkcję w nowej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chodzieży. Jest to najnowocześniejszy tego rodzaju obiekt w województwie poznańskim i jeden z najnowocześniejszych w kraju.

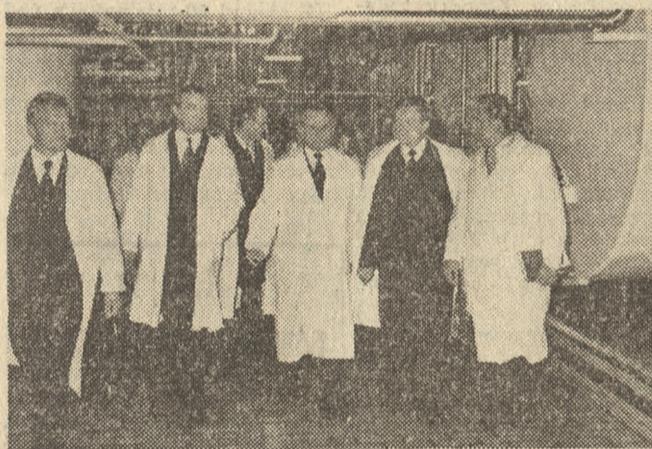
Wyposażony on został w najlepsze urządzenia technologiczne produkcji polskiej, szwedzkiej, duńskiej, francuskiej i NRF. Przerabiać one będą w ciągu doby 110 000 litrów mleka i 20 000 litrów śmietany na mleko sproszkowane, spożywcze oraz masło. W tym roku chodzieska mleczarnia dostarczy na rynek 1200 ton proszku, a za rok, po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej — 2400 ton. Co dzienne będzie tu można wytwarzać 10 ton masła.

Na rozwach mleczarni przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Jerzy Wojtecki, wicegubernator poznański — Romuald Zysnarski, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu oraz resortu.

Meldunek o gotowości zakładu do rozpoczęcia pracy złożył mistrz murarski głównego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, Henryk Gawiowski. Goście zapoznali się z urządzeniami nowej mleczarni, poczynawszy od hal produkcyjnych po wyposażenie socjalne, oprowadzani przez prezesa OSML — Edwarda Ekierta.

Ta nowa inwestycja Chodzieży przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju hodowli bydła

Dokończenie na str. 2



Podczas zwiedzania nowoczesnej mleczarni w Chodzieży.  
Fot. — S. Wiktor

w tym powiecie, który ma jeszcze wiele niewykorzystanych pod tym względem rezerw. Bogactwo paszowe stanowią bowiem taki naturalny, a rozwój hodowli hamował dotychczas trudności z odbiorem mleka do dalszego przetwarzania. Obecnie połowa potrzebnego mleka pochodzi z powiatu chodzieskiego, pozostała część uzupełnia powiaty

### Sejmik filmowców

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął 2-dniowe obrady III Walny Zjazd Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

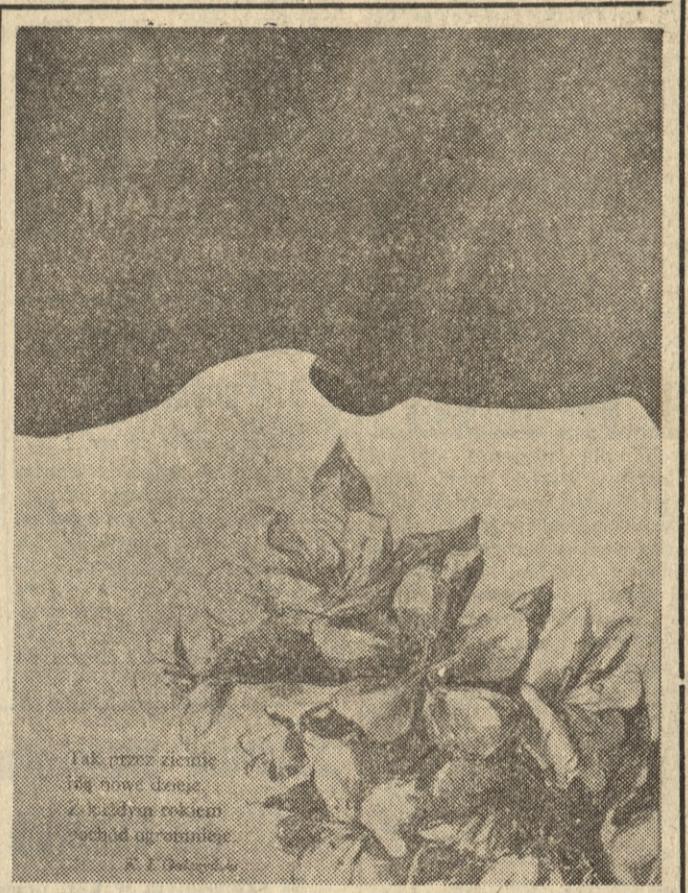
Na otwarcie obrad przybyli: członkowie Biura Politycznego, KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Rejchma, sekretarz KC PZPR Wincenty Kraśko.

Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący Stowarzyszenia Filmowców Polskich — Jerzy Kawalerowicz. (PAP)

### XVII Zjazd Komsomołu zakończył obrady

W Kremlowskim Pałacu Zjazdów nastąpiło w sobotę uroczyste zamknięcie XVII Zjazdu Komsomołu. Na sobotnim posiedzeniu poświęconym 50 rocznicę nadania tej organizacji imienia Lenina obecni byli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy KPZR i rządu radzieckiego.

Raport o działalności leninowskiego Komsomołu i jego osiągnięciach złożył sekretarz wicegeneralny KC KPZR Leonid Breżniew z upoważnienia Zjazdu słusarza z Leningradu Władimir Celujew. Uczestnicy Zjazdu zapewnili KC KPZR, że młodzież radziecka jeszcze bardziej zrewolucjonizuje wokół partii komunistycznej, będzie z dumą i godnością nosić imię Lenina, będzie się po leninowsku uczyć i pracować w imię komunizmu. (PAP)



Tak przebiegało uroczyste zamknięcie XVII Zjazdu Komsomołu.

### Delegacja Bangladesz przebywała w Polsce

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

W dniach 21 — 27 kwietnia gościła w Polsce delegacja Komisji Planowania Ludowej Republiki Bangladesz z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania — Nurul Islam.

W trakcie kilkudniowych rozmów z delegacją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na czele której stał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski — przedyskutowano i nakreślono kierunki i formy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej oraz dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji, metodologii i techniki planowania, jak również rozwijano formy zacieśnienia współpracy organów planowania obu krajów. (PAP)

## Dla pracowników handlu

### Zasady podwyżki płac

Dokończenie ze str. 1  
ności kadry, a tym samym po-  
prawy poziomu fachowości pra-  
cowników handlu i gastrono-  
mii.

Jednolite zasady wynagrodze-  
ń, takie jak w gastronomii otwartej, obowiązują będą  
pracowników wszystkich sto-  
łek, kantyn itp.

W dyspozycji przedsiębiorstw znajdzie się fundusz premiowy. Dzięki jego działaniu sprawniej realizować będzie można nie tylko zadania stałe, ale również doraźne. Premie, wynoszące do 15 proc. płac zasadniczych, powinny być tak ukrankowane, aby mogły wpływać na prawidłowe wykonywanie podstawowych zadań.

Obok zmian w zasadach wynagradzania, realizacja zamierzeń w dziedzinie kompleksowego rozwiązania problemów kadrowo-płacowych poparta zostanie preferencjami dla poszczególnych grup pracowników. Preferowani będą ludzie zatrudnieni na stanowiskach szczególnie ważnych dla poziomu obsługi klientów. Wśród tych grup znajdują się pracownicy sklepów ogólno-spożywczych i warzywno-owocowych, pracownicy kuchni, kierownicy sal konsumpcyjnych i kierownicy zakładów gastronomicznych, magazynierzy w magazynach towarowych, rzemieślnicy grup remontowych i konserwatorzy maszyn i urządzeń. W zarządzach przedsiębiorstw natomiast preferencje uzyskają pracownicy pionów handlowych, decydujący o prawidłowym zaopatrzeniu sklepów i magazynów.

W ramach przygotowań do wprowadzenia z dniem 1 czerwca regulacji płac w resorcie handlu przeprowadzono sze-

### Pogroźki terrorystów izraelskich

Jak podaje dziennik „Arbeiterblat”, ambasady Norwegii w Londynie i Paryżu oraz przedstawicielstwo Norwegii przy ONZ otrzymały szereg telefonicznych pogroźek ze strony terrorystów izraelskich, zapowiadających wysadzenie w powietrze gmachów ambasad, zamordowanie członków przedstawicielstwa dyplomatycznego, jeżeli skazani przez sądy norweskie członkowie izraelskiego kontrwywiadu nie zostaną wypuszczeni na wolność. Jak wiadomo, grupa izraelskich terrorystów i członków kontrwywiadu, zamordowana w norweskim mieście Lillehammer obywatała marokańska. Sześciu z nich policja norweska aresztowała i przebywa w więzieniu. (PAP)

### Płotna wartości

### 20 mln dolarów - łupem złodziei

W piątek wieczorem do willi w miejscowości Blessington (30 km od Dublina) wtargnęła 5-osobowa grupa uzbrojonych bandytów i po terroryzowaniu właściciela domu Alfreda Beita, jego żony i 5 osób ze służby, wyniosła 16 obrazów o łącznej wartości 8 - 8,5 mil. funtów (19,2 - 20,4 mil. dolarów). W napadzie brały udział 2 kobiety, w tym jedna, która była szefem całej grupy. Mówiąc ona z lekkim akcentem francuskim.

Cala operacja była świątynie zorganizowana i zajęła zaledwie 7 minut. Właścicielowi willi, po około 30 minutach udało się wzywolić z więzów i zawiadomić policję, która obstawiła wszelkie drogi, porty i lotniska. Jednak do tej poru rabusie znajdują się na wolności. Najcenniejszym z obrazów było płótno Jana Vermeera „Kobieta pisząca list” oceniane na 3 mil. funtów.

Policja jest zdania, że obrazy to zbyt znane, aby rabusie próbowały je sprzedać.

### OGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, głównie na południu i południowym zachodzie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 st. na południu do 14 st. na północy. Wiatr umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dziśsielsz serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

## Przed I-Majowym Świętem

### Rośnie tempo realizacji czynu „30-lecia”

W dniach poprzedzających 1-Majowe święto wzmaga się aktywność producyjna i społeczna załóg pracowników, realizujących zobowiązania podjęte dla uczczenia 30-lecia PRL. Jak wynika z relacji dziennikarzy PAP — w wielu zakładach zobowiązania wykonywane są ze znacznym wyprzedzeniem. Umożliwia to utrzymanie wysokiego tempa rozwoju kraju i coraz lepsze zaspokajanie potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu.

Szybciej, niż pierwotnie zakładano, realizowane są zobowiązania warszawskich zakładów przemysłowych. Do półmetka „Czynu 30-lecia” zbliża się załoga żerańskiej FSO, która postanowiła wyprodukować w br. dodatkowo 34 000 samochodów 125P i 127P oraz akcesoria łącznej wartości 400 mil. zł.

Znacznie zaawansowana jest także realizacja zobowiązań w hucie „Warszawa”, w Przedsiębiorstwie Automatyki Przemysłowej „Mera-Pnefai”, w Naukowym Centrum Półprzewodników i wielu innych przedsiębiorstwach stolicy.

Jednym z akcentów przygotowań do obchodów 1 Maja na Śląsku i w Zagłębiu jest przyspieszenie tempa pracy w celu wcześniejszego wykonania zobowiązań zadeklarowanych w „Czynie 30-lecia”. Załoga kopalni „Pstrowski” w Zabrze, która postanowiła w br. wydobyć dodatkowo 19 000 ton

węgla, dostarczyła już ponad 6 000 ton. Znaczną część swoich zobowiązań wykonały również gorycza kopalnia „Barbara - Chorzów”. Dotychczasowym efektem czynu załogi huty „Łaziska” jest wyprodukowanie w I kw. br. dodatkowych wyrobów wartości ok. 9 mil. zł. Składają się na nie przeważnie dla innych hut stopy żelaza i inne materiały specjalistyczne.

Znaczne efekty przyniosła również realizacja zobowiązań podjętych w fabrykach Dolnego Śląska. Załoga Wałbrzyskich Zakładów „Linodrut” wykonała ponad plan kilkudziesiąt tysięcy metrów plecionych osłon metalowych dla przemysłu motoryzacyjnego.

Pracownicy Wrocławskiego ZPO „Intermoda” dostarczyli na rynek krajowy ponad 6 000 ubrań, spodni i marynarek. O znacznym zaawansowaniu zobowiązań melduje także załoga przedsiębiorstwa budownictwa uprzemysłowionego we Wrocławiu.

Podobne sukcesy mają na swoim koncie załogi wielu zakładów Zielonej Góry. Z 65 mil. zł zadeklarowanych w „Czynie 30-lecia” załoga zielonogórskiego „Zastalu” wykonała już dodatkową produkcję wartości prawie 20 mil. zł.

W Szczecinie przygotowano do obchodów 1-majowych towarzyszy wzmożone tempo pracy, przyspieszona w wielu zakładach, realizacja „Czynu 30-lecia”. Dobre wyniki uzyskuje m.in. załoga Stoczni im. A. Warskiego. Skrócono tu o 5 dni montaż śrubę nastawnej na 32-tysięczniku m/s „Syn Pułku”, a także cykl montażu silnika na statku szkolno-towarowym przeznaczonym dla Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Fabryka Sprzętu Elektronicznego „Selfa” przekazała już na rynek krajowy dodatkowy sprzęt gospodarstwa domowego łącznej wartości 5 mil. zł.

W tym samym dniu 24 założonych członków kaliskiej ORMO oraz organizacji z powiatów sąsiednich, to jest z Ostrowa, Gniezna, Konina i Iłżewa, wyróżniono honorowymi odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” oraz „Zasłużonego Działacza ORMO”. (g)

Przeszło 2 mld zł wynosi war-

### odGŁOSU tygodnia

### Ład - sprawą trwałą

Wielkie porządki. Tak można by określić to, co od wielu tygodni robimy w miastach i na wsiach, na ulicach i na drogach, na boiskach i w parkach. Słownem - wszędzie. Wszystko, co nas otacza - miejsca pracy, zamieszkania, wypożyczynku, piekarnię z każdym dniem. To nasze wielkie sprzątanie przypomina domowe porządki. Tylko nie na skalę jednego mieszkania lecz w wymiarach parę milionów wiekszych.

Sprzątamy swój wspólny dom. Wkładamy w tę pracę wiele wysiłku materialnego, organizacyjnego i fizycznego, dajemy dużo swych zdolności i nie mało czasu. Wysoki tej współpracy roboty widoczne są na każdym kroku a szczególnie widoczne są w Wielkopolsce i w jej stolicy - Poznaniu. Powiaty, miasteczka, osiedla, wieś prześcigają się nie tylko w pomysłowości, lecz także w wysiłkach pracujących społecznie ludzi, by na ich terenie wspólny zrywny możliwie najlepsze rezultaty.

Każdy chce, żeby jego miasto czy wieś, jego zakład pracy, osiedle czy szkoła wyglądały jak najładniej, najestetyczniej, by przebywanie tam było przyjemne. Każdy pragnie, by na 30-lecie Polski Ludowej nadać otoczeniu odświeżoną szatę. Jest to pragnienie zdrowe i naturalne. Władze partyjne i administracyjne, jednostki organizacyjne Frontu Jedności Narodu, kto-

re załączają w społeczeństwie ped do porządkowania i upiększania naszego wspólnego ooomu, teraz współorganizują robotę oraz wskazują co by jeszcze warto było zrobić. Zwracają też uwagę na bardzo istotną okoliczność. Chodzą mianowicie o to, by nie poprzestać na uporządkowaniu jakiegoś obiektu czy terenu. Nieraz już w przeszłości wykonywano w czynach społecznych różne prace porządkowe, by po ich zakończeniu - dopuścić do niechlubnego stanu poprzedniego. Zadawały się zrobieniem czegoś, odnotowaniem tego w odpowiednich protokołach, sprawozdaniach lub meldunkach, nie dbając o trwałość prac wykonanych nieraz z dużym nakładem sił. Uporządkowany stadion znów zarastał chwastami, wyszczątan park z wolna przekształcał się w zapomniany, a posadzone drzewka i krewety schły lub dziczaly.

Tym razem zróbmy wiec wszystko, by czystość i porządek pozostały na stałe, by potrzeba zarówno dobrej woli nas wszystkich, którzy z tych uporządkowanych miejsc korzystamy i wśród nich przebywamy, jak i tych, którzy niejako instytucjonalnie powołani są do dbania o porządek. Doświadczenie uczy, że najbardziej dba się o to, co się zrobiło samemu, a najbardziej porządku przestrzegają ci, którzy

ry sami go zaprowadzili. Niechaj więc trocka o czystość wejdzie nam w krew. Nie śmieć, nie ciskajmy niedopałków przed wejściem do tramwaju, nie rzucajmy biletu na jezdnię lub chodnik natychmiast po wyjściu z tramwaju, czy autobusu, nie pozostawiamy po sobie śmietnika gdy wyjeżdżamy „na zielone”, dbajmy przyrody.

Nie chciałbym podpowiadać, w jaki sposób Milicja Obywatelska mogły pomóc w nauczeniu ludzi porządku, ale gdyby tak funkcjonariusz stanął czasami przy przystanku i wleiał mandatki bezmyślnym fletuchom, ciskającym biletami na prawo i lewo, tylko do kosza, na pewno byłby to dobra nauczka. Wprawdzie pedagogiczna siła systemu kari i zażków ma swoje granice, jednak gdyby MO zainteresowała się na jakiś czas tą formą działania, nasza redakcja deklaruje swoją jak najdalej idącą pomoc.

Ogromnie dużo energii, czasu i sił włożono w porządkowanie podwórek, skwórów, ulic, parków, placów zakładów pracy. Tak dużo, że na pewno powstała w społeczeństwie atmosfera sprzyjająca uszczelnianiu plonów naszego wysiłku. Na pewno nikt z tych, którzy łapata, pędzlem lub w jakikolwiek innym sposobie pracował przy porządkowaniu naszych społecznych, wspólnych obiektów nie chciałby, żeby z jego miesiącu te miejsca znów wyglądały niekorzystnie.

Sytuacja dojrzała do tego, by - Jeżeli chodzi o ład i porządek - wejść na wyższy szczebel: by czystość stała się na każdym kroku trwałym elementem naszego krajobrazu. Ten postulat jest szczególnie realny w Wielkopolsce, której mieszkańców zawsze cieszyli się w całym kraju ogólną ludzi miłujących porządek.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## Bunt wojska w Etiopii

Jak donoszą z Addis Abeby sytuacja w Etiopii uległa dalszemu zastrzeżeniu w związku z piętrowym buntem w siłach zbrojnych i w policji.

Zołnierze dywizji stacjonującej w stolicy aresztowali ministrow dawnego rządu. Ich pozostawienie na wolności - w związku z zarzutami korupcji i nieudolności - było przyczyną powszechnego niezadowolenia. Poprzednio młodzi oficerowie tej jednostki wystosowali ultimatum pod adresem rządu premiera Makkonena do magajac się aresztowania wszelkich członków dawnego gabinetu oraz rozpoczęły patrolowanie ulic Addis Abeby. Po wygaśnięciu terminu ultimatu żołnierze sami aresztowali byli ministrów.

Etiopskie siły zbrojne zarewolto do swych rodaków, by dali obecnemu rządowi premiera Makkonena szansę przeprowadzenia reform w kraju. PAP

## Finał Olimpiady

### Pielęgniarki

W sobotę odbyło się w poznańskim Urzędzie Wojewódzkim konkurs i podsumowanie finału olimpijskich zmagań przyszłych pielęgniarek.

W obecności władz resortowych z wicepremierem Józefem Grendą oraz przedstawicielami władz miejskich i wojewódzkich - wręczono laureatom dyplomy i nagrody. Wśród 67 reprezentantów całego kraju najlepszymi, które uzyskały prawo wstęp do egzaminu na Wydział Pielęgniarski Akademii Medycznej w Lublinie, okazały się: Róża Kydon w Warszawie, Halina Bartoszewska - Brodnica, woj. bydgoskie i Mirosława Wyszemirska ze Szczecinka. Najlepszy - zespół wystawiła Bydgoszcz przed Krakowem i Łodzią. (en)

## PKO 5-6-151

to numer konta Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Księga - Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, na której przekazywać należy opłatę za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”.

Prenumerata jest nieograniona, a można ją obecnie zapewnić sobie na czerwiec 1974 r., wpłacając do 5 maja na powyższe konto należność w wysokości 17,50 zł.

Do 15 maja wpłaty na prenumeratę przyjmuję listonosze i obwodowe urzędy pocztowe.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączny wszystkie działy. Dział łączności z czytelnicami 657-18 Sekretariat redakcji naczelnego 454-09 Zastępco red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Księga - Ruch” ▲ Biuro Ogloszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16. Zoś króć i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Rękopisów nie zamówionych nie wracam ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmuje po pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Księga - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F-11

# ANATOMIA SUKCESU

**N**a pierwszej stronie olbrzymi tytuł: „Gorące dni w Dolnej Odrze. Prąd z I bloku 200 MW”. 9 kwietnia dziennikarz „Zycia Warszawskiego” donosił, że pierwszy blok elektrowni gotów jest do rozruchu, trwają prace przy wykończeniu drugiej turbiny i montażu trzeciej. Kozienicki rekord: 4 bloki energetyczne w ciągu roku – został mocno zachwiany. Wśród wykonawców – ostrowskie Zakłady Automatyki Przemysłowej. Im przypada rola największa – kompleksowa automatyka dla bloków energetycznych.

Kozienicki rekord, wykonanie ubiegłorocznego planów przed terminem (pierwsi w przemyśle maszynowym), dodatkowa produkcja wartości ponad 73 mln zł – i tegoroczne zobowiązanie opiewające na 160 milionów tudzież pocztą pantoflową kolportowane wiedź: poczyniono już zaklady, iż tegoroczny plan, wyższy niż poprzedni, też zostanie przekroczony. Skąd te zmiany? Przecież bywali kiedyś „pod planem”...

O sukcesie zakładu decydują ludzie i organizacja – twierdzi mgr inż. Sławoj Ciechanowski, jeden ze starszych pracowników zakładu, bo liczy już... 31 lat.

Potencjał ludzki to trzytyścianka załoga, a przede wszystkim jej kadra inżynierijno-techniczna. Bo z automatyką – jak z telewizorem. Ktoś na kresce planu jego budowy, ktoś inny rozpisał plan na setki czynności, które wykonują bez imienia rzesze pracowników nieraz różnych zakładów, a potem, gdy pułap z ekranem jest gotowy, nadchodzi moment najważniejszy. Zestroszenie. Bo cóż z tego, że ładny w kształcie i ponoć kolorowy, gdy obraz na nim do kitu?

Rola specjalistów przy „stroszeniu”, a nade wszystko przy przygotowaniu produkcji w takim zakładzie, jak ZAP, jest ogromna. Tym bardziej że nie może on sobie pozwolić na powtarzanie znanych schematów, bo przemysł żąda coraz nowszych rozwiązań. Nawet te same wyroby katalogowe nie są identyczne. Choćby na przykład przetworniki pomiarowe ciśnienia i różnic ciśnień. Sam „Dolna Odra” dla różnych turbin wymaga urządzeń o różnych parametrach.

Więc ciągle czegoś szukają. I ten niepokój, umiejętnie podsycany, musi być cechą ich powszedniości. Ale – jak mówi mgr inż. Bolesław Kowalczyk, kierownik wydziału automatyki elektrycznej i elektronicznej („serce zakładu”), wyróżniający się osobistym wkładem pracy przy wdrożeniach nowych urządzeń – trzeba pamiętać, że za tą kadrą stoi załoga. Ludzie dobrzy, na których można polegać. Którzy także przed konali się, że pracując dobrze, mogą dobrze zarobić.

Wspomniany już Sławoj Ciechanowski, specjalista od konstrukcji zasilaczy pamięci taśmowej maszyn matematycznych („Te zasilacze – to nowy postępu w ZAP-ie” – twierdzi załoga), jest autorem oryginalnego opracowania elektrycznego sumatora sygnałów; mgr inż. Stanisław Krzesiński 26-letni samodzielny konstruktor, zakładowy Mistrz Techniki, na I Zakładową Giełdę Wynalazcości zgłosił projekt zmiany konstrukcyjnej zasilacza do minikomputera MOMIK-3B, umożliwiającej oszczędności 2–3 milionów złotych rocznie.

Owa giełda, zgodnie z zaleceniami Ministra Przemysłu Maszynowego, organizowana pod hasłem „Twórcza inicjatywa i dobra roboty”, zarządzona przez dyrektora zakładu rozpoczęła się po piątek wnioski pracowników, dotyczące wszystkich dziedzin gospodarczej działalności przedsiębiorstwa. Na pierwszą, zorganizowaną 15 stycznia, wpłynęło 88 wniosków, przy czym dwa miały cechy wynalazku, a jeden wzoru użytkowego. Wnioski rozpatrywano od ręki, a dodatkowo w tym bardzie było bezzwłoczne polecenie zaliczek, tądzież system nagród, który – jak wieść niesie – pozwolił niejednemu zgarnąć wcale pokaźną sumkę.

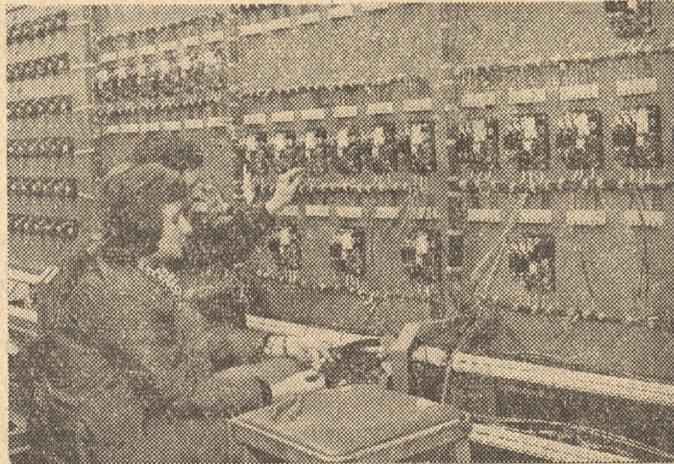
Inicjatywa ludzi została wyzwolona. Nawet stanowiska

pracy są jakieś przyjemniejsze, bardziej zadbane, a w sobotę, 20 kwietnia 150 ludzi z zaplecza technicznego podjęło budowę przyzakładowej szkółki, która nie zmieściła się w „portfelu” żadnego budowlanego przedsiębiorstwa.

Tylko – czy samo zaangażowanie załogi wystarcza?

Pracowałem w ZAP-ie już poprzednio, ja kieś 7 lat temu, przed rozpoczęciem studiów. Jeszcze na etapie Adamowa – mówi mgr inż. Lucjan Kędziora i nie kocha myśla, a inni uśmiechają się. Adamów. Takie to odległe w czasie...

W latach 1955–60 zapadły decyzje, zgodnie z którymi przemysł miał wykorzystywać własne opracowania z dziedziny automatyki. Wtedy właśnie rozpoczęto budowę elektrowni atomowej. Ponoć w ciągu dwóch dni biurka zniknęły, załoga zyskała pomieszczenia na śniadanie... zaś inżynierowie opracowali system obiegu dokumentów, który – dzięki zastosowaniu automatycznej papielarki typu „Ormig” –



Montaż tablic rozdzielczych na

W Ostrowie krążą anegdoty o tym, jak to nowy dyrektor (mgr inż. Jerzy Przybylski) kieruje ostrowskim ZAP-em od lutego minionego roku) „odzwyczajał” ludzi od chorowania. Zranił ktoś sobie palce? Istotnie, na swoim stanowisku pracować nie może. Ale nie odmówią chyba uczestnictwa w 8-godzinnym szkoleniu bhp. Wszak chodzić może, głównie też ma zdrowa, a przy okazji się dowie, jak na przyszłość zapobiegać skaleczeniom...

Opowiadają też, że wykryły majstrów z „biur”. Zaproponował im wejście między logo, na gniazda obróbce, oferując w zamian za zwiększone obowiązki odpowiednie wynagrodzenie. Ponoć w ciągu dwóch dni biurka zniknęły, załoga zyskała pomieszczenia na śniadanie... zaś inżynierowie

zakładały to obrazowo jedno z inżynierów. Dlubano wiec bez końca, do absolutnego otępienia. Wszak chodzić może, głównie też ma zdrowa, a przy okazji się dowie, jak na przyszłość zapobiegać skaleczeniom...

– Nie wiem, ile w tym prawdy. Chciałbym się dowiedzieć, co panowie o tym sądzą – w głosie młodego mężczyzny wykrywało się pewne napięcie. – Mówią niektórzy, że ludzki postępowaniem nie kieruje nic innego, jak tylko pieniądz i strach...

Ustosunkować się do pytania można przeróżnie. Na przykład że nie te sprawy są przedmiotem naszych rozmów (zazwyczaj nie jest to przychylne przez publiczność przyjmowaną); albo że nie jest się w określonej materii specjalistą (obecni traktują podobneświadczenie naczynem wykryt); że takie stawianie problemu, jakie zaprezentował, pozytywny jest niedorzeczną bzdurą (słuchacze niechybnie się wówczas najeżą); można też podać próbę zmierzenia się z przedłożoną kwestią, nawet jeśli należy do rzędu wydumanych, peryferyjnych.

Spróbowałem tak właśnie.

Pieniądz i strach – w ujęciu mojego interloktora – mają stać się determinaty działania ludzi. Gdzieś, kiedyś i chyba nie jeden raz z podobnymi opiniemi czeknął się spotkał. Rzekomo się, iż motyw pieniądza i strachu należał do wspomnień coraz szybciej zacierających się w naszej świadomości. Ale najdziennie owo pojęcie pokutują po dziś dzień w psychice niektórych. I trudno uznać, że są to nie znaczące echa przeszłości.

Byt określa świadomość. Ta fundamentalna marksowska zasada powinna walnie dopomóc w rozwiązyaniu problemu, zawartego w tym pytaniu.

Przed wszystkim – znaczenie pieniądza i strachu: bezsorcześnie grali one niemałą rolę w dawnych czasach, periodycznie – w latach kryzysów gospodarczo-społecznych, zawsze – pośród warstwy ubogich. Ludzie których życie było w niebezpieczniwie (niewolnictwo, katorga, cięcie; obozy koncentracyjne), lu-

cząc przeszło sporo. Ładna sala Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Pile była niemal pełna. Dominowało młodzież określająca zresztą charakter tego masta. Zgodnie z brzmieniem plakatu, widniejącego przy drzwiach, dwóch dziennikarzy z „Głosu Wielkopolskiego” miało zebrany przed nimi niektóre problemy przedmioty naszych kraju. Potem nawiązała się ogólna rozmowa, bardzo bezpośrednia, nie pozbawiona zresztą kontrowersji. Wtedy właśnie jeden z młodych mężczyzn zadał to pytanie, dotyczące cybryba w równym stopniu wątpliwościami, jak chęć usłyszenia, co też w odpowiedzi na gnoję się do okoliczności.

Nie odwolując się do czasów

niższych, odległych, wspomnijmy

lata powszechnych zwolnień z

pracy, bezrobocia, wyzysku, mie

szkoniowych eksmisji. Na pewno

w tego rodzaju warunkach pieni

iądz i strach w znacznym stopniu określają postępowanie jednostek.

Ala także w trudnych warunkach życiowych pieniądz i strach

nie determinowały działania

ogółu. Każdy ze starszych

czytelników, dosłownie każdy, nie

zgadzał się do okoliczności.

Od tego wieczoru w Pile miało

się niespełnione pozytywne

zgoda na gnoję się do okoliczności.

– Nie wiem, ile w tym prawdy. Chciałbym się dowiedzieć, co panowie o tym sądzą – w głosie młodego mężczyzny wykrywało się pewne napięcie. – Mówią niektórzy, że ludzki postępowaniem nie kieruje nic innego, jak tylko pieniądz i strach...

Ustosunkować się do pytania można przeróżnie. Na przykład że nie te sprawy są przedmiotem naszych rozmów (zazwyczaj nie jest to przychylne przez publiczność przyjmowaną); albo że nie jest się w określonej materii specjalistą (obecni traktują podobneświadczenie naczynem wykryt); że takie stawianie problemu, jakie zaprezentował, pozytywny jest niedorzeczną bzdurą (słuchacze niechybnie się wówczas najeżą); można też podać próbę zmierzenia się z przedłożoną kwestią, nawet jeśli należy do rzędu wydumanych, peryferyjnych.

Spróbowałem tak właśnie.

Pieniądz i strach – w ujęciu mojego interloktora – mają stać się determinaty działania ludzi. Gdzieś, kiedyś i chyba nie jeden raz z podobnymi opiniemi czeknął się spotkał. Rzekomo się, iż motyw pieniądza i strachu należał do wspomnień coraz szybciej zacierających się w naszej świadomości. Ale najdziennie owo pojęcie pokutują po dziś dzień w psychice niektórych. I trudno uznać, że są to nie znaczące echa przeszłości.

Strach. Obszar, jego oddziaływanie – w kategoriach przestrzennych i moralnych – decydujące się skurczy. Przestało ludzi dręczyć zmora utraty pracy, pozbawienia ich mieszkania, obawa przed fizycznymi cierpieniami. Strach przed zwierzchnikiem przed reprezentantami władzy? Także taka formuła – bez pojęcia w idealizowaniu rzeczywistości – stała się czymś przebaczalnym. Bywa, że ktoś boi się przełożonego. Ale nie jest to regularna, a raczej od niej wyjątkiem. Mamy tu do czynienia albo z czymś głęboko niesprawiedliwym.

Przenieśmy się w realia współczesności. Dla zyskania na wyraźności obrazu, włączmy do rozwiały elementy samego pytania – oddzielnie.

Strach. Obszar, jego oddziaływanie – w kategoriach przestrzennych i moralnych – decydujące się skurczy. Przestało ludzi dręczyć zmora utraty pracy, pozbawienia ich mieszkania, obawa przed fizycznymi cierpieniami. Strach przed zwierzchnikiem przed reprezentantami władzy? Także taka formuła – bez pojęcia w idealizowaniu rzeczywistości – stała się czymś przebaczalnym. Bywa, że ktoś boi się przełożonego. Ale nie jest to regularna, a raczej od niej wyjątkiem. Mamy tu do czynienia albo z czymś przewrażliwieniem, albo

z zagrożeniem utratą źródeł utrzymania albo choćby dachu nad głową – przejawiały gotowość do podporządkowania się naciskom fizycznym lub administracyjnym. Zastraszony możliwością postradania życia, doznań ból lub odebrania im źródła egzystencji, skłonni byli podpisać nakazy – z leką, z biedy, dla zachowania lub zdobycia dóbr materialnych – nagiąć się do okoliczności.

Nie odwolując się do czasów

niższych, odległych, wspomnijmy

lata powszechnych zwolnień z

pracy, bezrobocia, wyzysku, mie

szkoniowych eksmisji. Na pewno

w tego rodzaju warunkach pieni

iądz i strach w znacznym stopniu określają postępowanie jednostek.

Ala także w trudnych warunkach życiowych pieniądz i strach

nie determinowały działania

ogółu. Każdy ze starszych

czytelników, dosłownie każdy, nie

zgadzał się do okoliczności.

– Nie wiem, ile w tym prawdy. Chciałbym się dowiedzieć, co panowie o tym sądzą – w głosie młodego mężczyzny wykrywało się pewne napięcie. – Mówią niektórzy, że ludzki postępowaniem nie kieruje nic innego, jak tylko pieniądz i strach...

Ustosunkować się do pytania można przeróżnie. Na przykład że nie te sprawy są przedmiotem naszych rozmów (zazwyczaj nie jest to przychylne przez publiczność przyjmowaną); albo że nie jest się w określonej materii specjalistą (obecni traktują podobneświadczenie naczynem wykryt); że takie stawianie problemu, jakie zaprezentował, pozytywny jest niedorzeczną bzdurą (słuchacze niechybnie się wówczas najeżą); można też podać próbę zmierzenia się z przedłożoną kwestią, nawet jeśli należy do rzędu wydumanych, peryferyjnych.

Spróbowałem tak właśnie.

Pieniądz i strach – w ujęciu mojego interloktora – mają stać się determinaty działania ludzi. Gdzieś, kiedyś i chyba nie jeden raz z podobnymi opiniemi czeknął się spotkał. Rzekomo się, iż motyw pieniądza i strachu należał do wspomnień coraz szybciej zacierających się w naszej świadomości. Ale najdziennie owo pojęcie pokutują po dziś dzień w psychice niektórych. I trudno uznać, że są to nie znaczące echa przeszłości.

Byt określa świadomość. Ta fundamentalna marksowska zasada powinna walnie dopomóc w rozwiązyaniu problemu, zawartego w tym pytaniu.

Przed wszystkim – znaczenie pieniądza i strachu: bezsorcześnie grali one niemałą rolę w dawnych czasach, periodycznie – w latach kryzysów gospodarczo-społecznych, zawsze – pośród warstwy ubogich. Ludzie których życie było w niebezpieczniwie (niewolnictwo, katorga, cięcie; obozy koncentracyjne), lu-

czyją – zdarzającą się jeszcze bezwzględnością. Tak rozmiany strach staje się ostatecznie ludziom obcy, ustępując miejsca obywatelskiemu zdysiplinowaniu, respektowi dla autorytetu, rodzinnej władzy, uznaniu zasad podziału pracy, a tym samym także konieczności świątynnego podporządkowywania się.

Pieniądz. W iluż to wypo

wiadziekach potwierdzanych życiow

ą praktyką w iluż (anonymowych)

ankietach, ludzie młodzi i

starsi stwierdzają, że nie one raz

szłygoją o pozostaniu w okre

niom zatrudnionym zakładzie lub zawodzie.

Pracując w swoim zakładzie, w swoim fachu, niekoniecznie daje, że zapewnia to im

największe korzyści finansowe.

Częstość słyszy się – i jest to

prawda – że w szczególności

możność wykonywania zaję

cia zgodnego z zainteresow

## Sprawy poważne

# Z CZYM SIE NIE ZGADZAM

zawodnie przypomni sobie – i to nie z kart lektur – że jego najbliżsi (jeśli nie on sam), mimo stawiania nieraz przed widmem fizycznego bądź materialnego unicestwienia, nie podd



**S**prawa ogromna satysfakcja obserwacji, jak w coraz szerszym zakresie nadrabiamy zaniedbania, jak wypełniamy luki w obrazie naszego życia umysłowego i artystycznego. Dowodem nowym staje się inicjatywa podjęta pospolu przez Wydawnictwo Literackie i Państwowy Instytut Wydawniczy – czternastomilutowej edycji „Dzieł” Stanisława Brzozowskiego, jednej z najbardziej fascynujących ale i kontrowersyjnych postaci naszego życia filozoficzno-krytycznego. Ukaże się pierwszy tom wspomnianej edycji – „Kultura i życie”, pod ogólną redakcją Mieczysława Sroki (patronującemu redakcji nie całej edycji), ze wstępem Andrzeja Brzozowskiego. Tom ten mieści prace z najistotniejszego okresu w ewolucji ideowej pisarza z lat 1904-1907, stąd też ich podział na dwie części, a przecież jednocześnie najściszej współzależne części. W pierwszej „Zagadnienia życia i twórczości”, znajdującej intensywne poszukiwania światopoglądowe, w drugiej – „W walce o światopogląd” – Brzozowski formułuje wsparcję o marksizm swojej filozofii pracy. Od krytyki przechodzi tu zatem Brzozowski do rozwijań. Edytorzy, espektując maksymalnie autorski układ tekstów, poszerzyli go w obu częściach o wyraźnie oddzielone Uzupełnienia, mieszczące rozprawy powstałe w tych samych latach i odzwierciedlające rozwój myśli Brzozowskiego.

Równolegle ukazało się studium Tomasza Weissa – „Romantyczna genealogia pol-

skiego modernizmu – rekonstrukcja”, gdzie autor w impozantnych eurydycyjnych szkicach podejmuje ciągle jeszcze otwarty temat romantycznej genealogii polskiego modernizmu, zajmując się tam, rzeczą Jasna, także i poglądami Brzozowskiego na tą sprawę, upowszechnionymi po przez „Legende Młodej Polski”. Weiss rozdziela swoją pracę na dwie części. W jednej ujmuje analogie zosta-

padkowym powiązaniem Mieczysława, Ireny Maciejewskiej i Janusza Stradeckiego, z piękną stroną graficzną, o której zatrzymał się Leon Urbański, całość zaś wydaje się PIW. Jest to zestaw listów obu poetów wymienianych przez lata, poszerzonych o wspomnienia i wypowiedzi poetyckie, w sumie zaś historia przyjaźni obu poetów, przyjaźni wytrzymywającej wszelkie próby czasu.

Także polecić chcącą lekturę tomu „szkiców o realiach literatury”, jak brzmi podtytuł tomiku znanego krytyka Ludwika Bohdana Grzennickiego – „Drobiazgów duch wspaniał i powietrzny...”. Grzennicki słynie z rzadkiej eurydycji, z ukochaniem literatury i z doskonałej pamięci. Tylko zespół przymiotów, już nie wymieniając pięknego języka, mógł zrodzić podobna książkę. Bo aby to rzec o realiach literatury, szkice im poświęcone, wskazujące wagę przedmiotu. Można to jednak uczyć się w sposobie ufrystowianie nudny i można zrobić tak pogodnie, z uśmiechem i życliwością, jak to wyciągał spod swego pióra Grzennicki. Bawią te szkice, oscylujące od opisu po nieomówione studia literackie, ciekawie, niekiedy zawstydzają, gdy nagle autor objawia nam coś, czego się nie zna, o znać powinno, kiedy indziej potwierdza jakieś tam nie najgorsze mniemanie o sobie. Najbardziej zaś chyba ważne, że Grzennicki, niby mimochodem, trochę sam się bawiąc, bawiąc i czytelnika, razem uczy go właściwego podejścia do literatury.

EUGENIUSZ PAUKSĘTA

## Z książką na ty

# KULTURA I ŻYCIE

jęce „pod znakiem Mickiewicza”, w drugiej „pod znakiem Słowackiego”. Weiss w swych analizach przychyla się do tezy, iż romantyczna genealogia modernizmu w Polsce jest genealogią szcześciogłównej nie zaś ogólną, szcześciogłównej przez wsparcie o tradycji polskiej literatury zaangażowanej w związku z specyfczną sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę przejęły narty prezentowane przez Żeromskiego, Wyspiańskiego, Reymonta i Kasprowicza. Autor swą domniemawia, że związek z tą sytuacją narodu pozbawionego własnego bytu państwowego i rozbitego na trzy zabory. Stąd ekstremistyczne tendencje Młodej Polski zostały odrzucone, a ofensywnej rolę prze



**W moskiewskiej szkółce sportowej**



W 138 dziesięciu szkołach sportowych Moskwy uczy się 70 tysięcy dziewcząt i chłopców.

Fot. — CAF

**1-Majowe atrakcje w Wągrowcu...**

Sympatyków sportu w Wągrowcu oczekuje w najbliższych dniach kilka interesujących imprez, które przygotowano dla uczczenia Święta Pracy. Już od 24 bm. rozgrywane są na stadionie miejskim eliminacje tradycyjnego turnieju piłkarskiego drużyn zakładowych, którego finał odbędzie się 1 maja, a jego zwycięzca otrzyma puchar I sekcji KPZPR. Na Jeziorze Durowskim ze gitarze z sekcji LKS Neptun zawiadomili od niedzieli do środy otwórzegorocznego sezonu wodny. Tadyjnym też zwycięzajemy lekkoatletycznym technikum Rolniczym w Golańcach zmierzą się z reprezentacją wągrowieckich szkół średnich. Najciekawszy jednak zapowiada się dwudniowy (30. IV — 1. V) międzynarodowy turniej szczyplornistów, w którym obok miejscowości Nieliby i MKS-u wystąpi II-ligowy zespół Posznań i Lokomotywa Peitz (NRD). (bop)

**...i Obornikach**

Wiele imprez 1-Majowych mieści się będą do wyboru oborniccy kibice. Na ich czele wysuwa się piłkarska liga zakładowa o puchar naczelnika Urzędu Miasta, wyścigi kajakarzy na Warcie o puchar „Trzech Mostów” przesa miejsce Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych oraz międzynarodowe zawody lekkoatletyczne szkół rolniczych. Odbydą się nadto m. in. szkolne turnieje w piłce ręcznej, gminne rozgrywki piłkarskie w Oleszynie i Łopuchowie oraz wyścigi kolarskie po terenie gminy Ryczywół. (bop)

# „Dni Olimpijczyka”

## — udane i pozyteczne

Tegoroczne „Dni Olimpijczyka” były sportową inauguracją obchodów 30-lecia Polskiej Ludowej Impresji. Impreza miała znacznie większy zakres niż przed laty, a także bogatą ofertą programu. Na terenie całego kraju odbyły się wiele spotkań młodzieży ze znymi sportowcami.

Organizatorami „Dni Olimpijczyka” przeprowadzili Prezydium PKOL na swym posiedzeniu w dniu 26 bm. W dyskusji stwierdzono, że w organizacji „Dni Olimpijczyka” współdziałały m. in. Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Polska Federacja Sportu, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Ministerstwo Obrony Narodowej, związki zawodowe. Działalność tej współpracy oddziaływanie propagandowe na różne środowiska stało się bardziej skuteczne. Wzrosło zainteresowanie młodzieży szkolnej problematyką olimpijską.

Centralna impreza inaugurująca „Dni Olimpijczyka” odbyła się 2 marca br. w Lublinie. Współpracowali z TVP. Działacze PKOL wysoko ocenili lubelską imprezę, podkreślając jej duże walory wychowawcze.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach Prezydium PKOL postanowiono w roku przeszłym zorganizować „Dni Olimpijczyka” na kwiecień tak aby stały się one najważniejszym elementem „Sportowej Wiosny”. Przewiduje się wykorzystanie obozów, kolonii i zgrupowań młodzieży do popularyzacji sportu i idei olimpijskiej. Prezydium PKOL przedyskutowało wstępnie program Centralnego Klubu Olimpijczyka, który już wkrótce wznowiła swą działalność. W tym roku palme pierwszeństwa wywalczyła reprezentacja Technikum Leśnego przed drużyną Zakładów Płyty Piaseczyńskich. Dalsze miejsca zajęły w kolejności drużyna Związku Nauczycielstwa Polskiego, „Mebłomoru”, Liceum Ogólnokształcącego i Powiatowego Związku Dróg i Ulic.

Turniej ten wywołał bardzo duże zainteresowanie wśród społeczeństwa miasta i jest dobrą formą propagowania piłki siatkowej. Z każdym rokiem lepszy jest też poziom gry. W tegorocznych rozgrywkach można było zauważać wiele dobrych zawodników, których na pewno zasłużą nieba w sekcję siatkową klubu „Noteć”. Znacznej poprawie uległa technika gry zespołowej, a trzeba pamiętać, że reprezentacje zakładowe składają się z zawodników w różnych wieku oraz to, że piłka siatkowa jest dla nich rozrywka i czynnym wypoczynkiem po codziennej pracy przy maszynach lub w biurze.

Tym większe brawa należą się wszyskim biorącym udział w turnieju. Należy jeszcze podkreślić dobrą i sprawną organizację rozgrywek w czym niewątpliwie duża zasługa Bartłomieja Burdukielwicza oraz zajmującego się wszystkimi sprawami administracyjnymi Andrzeja Piechoty. (jz)

### „Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 24 bm. stwierdzono: 13 rozw. z 5 traf. — wygr. po 142.500 zł, 238 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.198 zł i 79.078 rozw. z 3 traf. — wygr. po 58 zł.

PPTS informuje, że kolektury przyjmowane będą zakłady Małego Lotka na 1 maja br. jak zwykle w poniedziałek 29 i wtorek 30 kwietnia br.

### Zmiana adresu

Cała wyprawa, wynik radosny  
Oto gdzie szukać... rycerzy wiosny.

t.h.n.

# Wyścig Pokoju — impreza bliska każdemu z nas

W tym samym stadionie, bardziej już doświadczony w obserwacji imprezy ciekącej, jak setki innych na pojawienie się kolarzy. Warto było — pasjonujących pojedynek na bieżni rozegrali ze sobą kolarze w biało-czerwonych trykotach. Najwyższe podium, zajęt poznaniak Zenon Czechowski. Obok niego Szurkowski i Hanusik. Czy można było tego dnia pragnąć więcej? A potem całe miasto szalało z radości, hotel, w którym mieszkali kolarze obiegali kibice, do późnych godzin wieczornych po ulicach krały tiumu ludzi, cieszących się jak nigdy.

Cela Wielkopolska pokazała już nieraz, że potrafi być gościnna. W owe małe dni dosłownie wszyscy prześcigają się w pomysłach, w tym by najgdyńniej, najokalej, najlepiej przyjąć na naszej ziemi kolarzy. Dziesiątki kapeli orkiestr, zespołów, kilometry istrojonych dróg, tysiące wyczekujących ludzi i chwilowe wzruszenia, jakich dostarczyły.

ANDRZEJ SKRZYPCKA

**DO REDAKTORA  
GKOSU**

### Przemysławie brawo!

Tym razem nie za grę zespołulu piłki nożnej czy piłkarek ręcznych należą się Przemysławowi o klasie. Zupełnie z innego powodu! Ile to razy widzę chłopów grających w piłkę nożną na przypadkowych placach lub po prostu na ulicy. Czasami dzieje się to w pobliżu boisk zamkniętych na sześć spustów, na których nie ma po prostu żywego ducha. Działacze tłumaczą to potrzebą oszczędzania płyty boiska, kierowcy szkół niemożnością zapewnienia opieki. Nie wiem w jakim stopniu mal tampanie dewastują nawierzchnię boiska? Ale czy to jest najważniejsze? Moim zdaniem w planach działalności klubów posiadających boiska i te sprawy powinny znaleźć miejsce. Tym bardziej, że właśnie w tym okresie chłopcy najbardziej przywiązują się do barw klubowych.

Kilkakrotnie byłem w Fabryce Maszyn Zniwnych. O różnych porach dnia. A na boisku Przemysława zawsze było pełno ruchu i gwaru. Kopali piłkę najmniej, młodzi, juniorzy. Byli opiekunie i była dyscyplina. To nie jest odkrycie Ameryki. Po prostu przypomnienie klubom, że oprócz działalności sekcji wyczynowych powinny spełniać funkcje wychowania i opieki w stosunku do młodzieży, zwłaszcza jeśli w tak szerskim stopniu korzystają z funduszy społecznych. W tej dziedzinie Przemysław spełnia dobrze swoją rolę i za to należą mu się brawa.

LECH NAWROCKI  
Poznań

### Floreciści startują w Monachium

Do Monachium wyjechała reprezentacja Polski we florecie mężczyzn. W skład drużyny wchodzą: Marek Dąbrowski, Jacek Burjan, Jerzy Kaczmarek, Lech Kozłowski i Zbigniew Wojciechowski. Polacy wezmą udział w turnieju drużynowym z udziałem reprezentacji NRF, Węgier, Włoch, Kuby, Francji i Rumunii. Turniej rozegrany zostanie 27 i 28 bm.

PAP

### Czy zobaczymy szwedzkich tenisistów w Warszawie?

Awans reprezentacji Polski do ćwierćfinałów rozgrywek europejskich o Puchar Davisa sprawiły, że wzrosło zainteresowanie tenisem oraz meczem Polska — Szwecja, który nieba w czeka naszych za wodników.

Redakcja sportowa PAP przeprowadziła rozmowę telefoniczną z sekretarzem generalnym szwedzkiego Związku Tenisowego Thomasem Hallbergiem.

— Gdzie i kiedy odbędzie się mecz?

— Proponujemy Sztokholm albo Baastadt w terminie 17–19 maja. Wprawdzie regulaminy Pucharu Davisa przewidują, że spotkanie III rundy może odbyć się w dniach 3–5 maja, ale zwróciliśmy się do Mistrzostw Federacji Tenisowej z prośbą o zezwolenie na przesunięcie meczu o 2 tygodnie. Otrzymaliśmy telegram od sekretarza generalnego Federacji P. Basila Reaya wyrażający zgodę. Powiadomiony o tym został też Polski Związek Tenisowy.

— Czy istnieje szansa rozegrania meczu Polska — Szwecja w Warszawie? Czy szwedzki związek byłby skłonny zrezygnować z praw gospodarza?

— Jest to ciekawa propozycja i jeśli strona polska — PZT zwróci-

się do nas z oficjalnym wnioskiem w tej sprawie jesteśmy skłonni ją rozpatrzyć. Osobistej jako sekretarz generalny nie mogę podejmować decyzji. Mogę jedynie powiedzieć, że mecz w Warszawie byłby z pewnością bardzo atrakcyjny.

— Którzy zawodnicy kandydują do dawiscupowej reprezentacji Szwecji?

— Kandydatów jest co najmniej 8, ale największe szanse mają B. Borg, L. Johanson, K. Johansson, O. Bengtsson, T. Svenson.

Borg i Bengtsson przebywają obecnie na turniejach w USA i powrócią do kraju dopiero około 10 maja. Pozostał kadrowicze startują w turniejach w Hiszpanii, skąd udają się do Florencji, a dopiero potem do kraju.

Trudno mi powiedzieć jaką formę osiągnęły poszczególni gracze, ponieważ w ostatnim okresie nie widziałem ich w akcji. Cieszę się, że przed wszystkim stale postępuje Bjoerna Borga. Ten młody utalentowany zawodnik wyrasta na tenisistę wielkiej klasy międzynarodowej. (PAP).

### Z Leszna

## Zenon Plech zwycięzca III turnieju o „Złoty Kask”

Przenikliwe zimno i deszcz nie odstraszyły 8 tysięcy sympatyków, którzy w Lesznie. Wczoraj na stadionie im. Alfreda Smoczyka rozegrany został III turniej o „Złoty Kask”.

W przedziale podobne zawody w Bydgoszczy wygrał Andrzej Tkocz z ROW Rybnik, gromadząc 14 pkt., przed Janem Muchą ze Śląska Świdnichowice, Jerzym Grytem i Zenonem Piechem.

Po dwóch turniejach na czoło weszły 100% zwycięzcy, a trzeci Gryt — 24 pkt., a trzeci Gryt — 23 pkt.

Już na poczatku zawodów w Lesznie niemila niespodzianka: na starcie nie stanęły mistrz świata — Jerzy Szczakiel, Marek Cieślak, Edward Janczar i Paweł Waloszek. Kontuzje w poprzednich spotkaniach wyeliminowały ich z dalszej walki o „Złoty Kask”. Nie tylko o kogo powodów zawodów stały na przeciwnym poziomie. Zaledwie kilka przebiegów emocjonowały publiczność.

Pierwszy bieg dostarczył wiele emocji. Jurczyński, po zaciętej walce, pokonał Piecha, zdycydowanego pretendentą do „Złotego

Kasku”. Również ciekawy był ósmy bieg, w którym Gryt minął przegranego Piechem. Z powodu niebezpiecznej jazdy w barze emocjonującym biegiem czternastym, sędzia wykluczył z walki Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką jazdy. Bojowy, bardzo dobrą techniką jazdy był jego kierowca koledzy Nowak i Fabiński. Niespodzianka leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zakończył turniej Jurczyński, który imponował brawurowymi atakami po zewnętrznej stronie toru i nienaganą techniką j

W poniedziałek wszystkie muzea i wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII M. POZNANIA — są zamknięte. 1. V wszystkie muzea zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10–18. Wystawa: „Lad wczesnośredniowieczny gród nad Wartą” (od 27. II do 31. V).

HISTORII M. POZNANIA (St. Ratusz) — codziennie g. 10–15, środy i piątki g. 12–18, od 15. II zamknięte do odwołania.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9–17, niedz. i święta g. 10–16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9–18, niedz. i święta g. 10–13.

PRZYRODNICZE (Swierczewskie

g. 19) — codziennie g. 9–15, środy i 10–16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9–18, niedz. święta g. 10–15. Wystawa retro skryptowna Jana Berdyszaka.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10–17, niedz. i święta g. 11–15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek — g. 9–15, poniedziałki i środy — g. 12–18. Wystawa waz gołuchowskich, 28. IV zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9–18, niedz. i święta g. 10–15. Zamknięte do odwołania.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytydela) — g. 10–18, niedz. i święta g. 11–20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9–14, sob. g. 9–13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10–16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10–13, piątki g. 15–18 (Wyciecz-

ki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 180).

GALERIA NOWA (Dąbrowskiego 5) — Wystawa malarstwa Franciszka Kubala — g. 13–15 i 15–18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10–20, niedz. g. 12–18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Plakat Tadeusza Piskorskiego, Małarstwo Danuty Waberńskiej, Rzeźba Marioli Kalickiej-Królczyk — g. 11–18, niedz. i święta g. 10–15, poniedziałek zamknięty (od 8. IV. do 28. IV zamknięte).

PAŁAC KULTURY (Salon Wystawowy) — wystawa gobelinów i ceramiki uczestników pracowni Działu Plastyki Pałacu Kultury g. 12–20 (do 28. IV).

PTF (Paderewskiego 7) — „Salon 74” — g. 10–19, niedz. i święta g. 10–15 (do 30. IV).

TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa tusz, akwareli, rysunków i drzeworytów Wandy Burzyńskiej-Pazdowej i Zygmunta Pazdy — g. 10–13 i 16–19 (do 29. IV).

„W murze poezji i plastyki” — Poesja: Jadwiga Badowska, plastyka: Nina i Tadeusz Badowscy (od 3. V).

## RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Po jednej piosenki; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 Fałta 74; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodzież; „Rodzina jak stąd do Szczecina”; 10.25 Radiowa piosenka miesiąca; 11. Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 12.10 Publicz. międzynarod.; 12.15 Rep. z XIII Konkursu Piosenki Radzieckiej w Inowrocławiu; 12.45 Śpiewa Mazowsze; 13. „Wesoły Autobus”; 14 Recital z pauza — Teresa Tuthas — cz. I; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza — Teresa Tuthas cz. II; 15 Koncert życzeń; 16.05 Teatr Wielki Polskiego Radia: „Zemsta” A. Fredry; 18.08 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobronacka; 19.15 Przy muzyce o sportie; 20. Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.15 Panorama rytmów; 20.40 Z teatralnego afisza; 21 Panorama rytmów — d.c.; 21.30 Radiokabaret Trzy po trzy; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Ogólnopolskie wiadomości; 23.20 Niedzienna Rewia Taneczna; 0.05 Kaledarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Rzeszowa. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantosłach nr 207: „Co się komu śni”; 8.25 Zawsze w niedzieli — felieton; 8.35 Publicz. międzynarod.; 10. Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn lotniczy; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffs; 12.35 Czy znasz tą książkę? 13. Poranek symfoniczny z nazwą P. Boulez; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży: „Wnet zakwitna lata”; 16. Jazz... dla melomanów; 16.30 Koncert chopinowski z nagrą N. Grawiliowej; 17.01 „W co się bawić”; 17.30 Muzyka kaledoskop; 18.35 Felieton aktualny; 19 Radiowy Teatr Sensacji: „Powrót do rodzinnego domu”; 20. „Kamienny gość” — konfrontacje literacko-operowe; 21. Wojsko, strategia, obrona; 21.15 Z cyklu: „Gwiazdy scen operowych” — Luciano Pavarotti śpiewa słynne arie; 21.50 Z muzyki włoskiego baroku; 22. Pozn. wiadomości; 22.10 ZWYCIĘZCY międzynarodowych konkursów muzycznych — gra van Cliburn; 22.30 Poetycki konc. życzeń; 23. Utwory Maurycego Ravela z nagrą Orchestre de Paris; 23.35 F. Schubert — VIII Symfonia. WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z G. Moustaki; 8.10 W książkach i w życiu; 8.35 Niedzielne rytmu; 9. „Drzewo lisić nie dobiara” — odc. 18; 9.10 Grajace listy; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. publicystyczna; 10. Mel. warszawskiego podwórka; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe; 12.05 W obronie prawa — „Lord Solisbury” — odc. 1 such. dokum. J. Uśpolskiego; 12.30 Miedzy „Bobino” i „Olimpią”; 13. Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 „Perykop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Gitarowe soli Johna McLaughlina; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Antologia przebojów — Skalidz: 15.30 Znajomi z encyklopedią — rep.; 15.50 Antologia przebojów — The Fifth Dimension; 16.15 Wszystko o Bielanach; 16.35 Flama na głos i instrumenty; 16.45 Kantata Małachrebu I; 17.05 „Drzewo lisić nie dobiara” — odc. 19; 17.15 Mój magnetofon: 17.40 „Książka nauchy” — monodram Ilustrowany Halinu Krzyżanowskiej; 18.10 Antologia przebojów — Omega; 18.30 Mini-max — czysty minimum słów, maksimum muzyki; 19. Śniwówka A. Stawińskiego; 19.20 Lektury, lektury... 19.35 Muzykowna nocna UKF: 20. Ciekawostki teatralne z dawnych lat — opowiadła K. Biernacka; 20.10 Wielkie recitalo — Richter w USA — Wiersz IV 28. X. 1966 r.; 21.05 Stroje dawne, stroje niekłe — Z. Krajnicki; 21.25 Sładaniny jazzowych legend; 21.50 Opera tygodnia — Charles Gounod: „Romeo i Julia”; 22.05 Szwajcar Michel Fugain: 22.20 Wiersz o Montaignem — „O zwyczaju odziewania się”; 22.35 Kantata Małachrebu II; 22.49 Miniatury muzyczne — śpiewa Wanda Wąska; 22.55 Na estradzie okularista Duke'a Ellingtona; 22.55 Ślawa Iwan Bobrow. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.00 Studia nowości; 8.05 U drzwi jasici: 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Dixieland no polsku; 9.05 Dla kl. I i II „Wesoła Ludwika”; basi: 9.25 Ślawni rosyjscy ludowé zespo

ły; 10.08 Muzyka w twoim domu; 10.30 „Sława i chwała” — pow.; 10.40 Clekawski „Polski Nagrań”; 11. „Górnik” — express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy: 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Kwadrans dla Carole King; 12.40 Konc. życzeń; 13. Mel. lud. z Kujaw i Podlak; 13.30 „Jazz-rock lat 70”; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 „A w kuriowskiej puszczy” z cyklu: „Wielis tanczy i śpiewa”; 14.30 Sport do zdrowia; 14.35 „Delilah” i inne przeboje Lesia Reeda; 15.05 Listy z Polski; 15.15 Estrada przyjaźni — ZSRR; 15.35 Gra J. Smith; 16.10 „Melodie z kraju kwitnącej wiosny”; 16.33 Aktualności kulturalne; 16.35 Z nagrą Charlie Parkera; 17. Radiokurier — audycja Informacyjna Studia Młodych; 17.20 Gra 1 śpiewu Harry Nilson; 17.40 Polskie festiwale piosenki — „Sopot 72”; 18. Muzyka i Aktualn.; 18.25 Kronika muzyczna; 19.15 „Koncert z przebojem w 3 wersjach”; 19.45 Z księgarskiej lady: 20. Naukowcy rolników; 20.15 Piątka; 21. Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej; 21.15 „Qui pro quo” — kochana stara budka; 21.40 Pierwszy longplay Drupiego; 22.15 „Mikrorecital wieczoru — Anny Jantar”; 22.30 „Poznajemy style jazzowe — Progresyw jazz”; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Muzyka na estradach świata; 0.05 Kaledarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Olzysyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Ork. Deta p/d H. Bejmicka; 8.35 My — 14 — audycja Studia Młodych; 8.45 Mała suita; 9. Sonata fortepianowa B-dur; 9.20 Opolskie pro pocz. muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. „Płyty do wielkiego morza” — opow.; 10.20 Koncert Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 10.40 Sarwary codzienne; 11. Da kl. VI. „Na dana manu naszego kraju”; 11.35 Postęp. dom. nowoczesność — norady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Kujaw; 12.30 Czas dobrych gospodarów; 13. OIRY „Bułgarski magazyn naukowy”; 13.20 Kochamęce Tokio — 1 inne... plakatki japońskie; 13.35 „W lecie Japonii” — now.; 13.55 Mini-Przegląd Folklorystyczny. Dzis Jarowita; 14. Włosie, lepiej tanie; 14.15 Śląskie inwestycje miliardowe; 14.35 Sceny z neoromantycznych oper; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Piękno muzyczne chłopieństwa; 16. Alfia Omega — „Pierwsze szmajowe tradycje”; 17.20 Muz. na przeboje; 17.40 Radioklub; 17.55 Pozn. konk. śpiewu; 18.40 To samo miejsce; 19. Kwadrans latau; 19.15 Teatr rosyjski; 19.30 Konc. na garażu Wielkiej Orki. Sufm. PR i TV; 20.10 Różniki z nia razem — Pociągi Polski Ludowi; 20.20 D. konk.; 20.57 Z fonoteką jazzu; 21.55 Teatr PR „Przedwieczna praca na J. Jaschku”; 22.35 „Gonjana” — opera; 23.35 Co ściechać w święto; 23.40 Współczesna muzyka japońska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Ork. Deta p/d H. Bejmicka; 8.35 My — 14 — audycja Studia Młodych; 8.45 Mała suita; 9. Sonata fortepianowa B-dur; 9.20 Opolskie pro pocz. muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. „Płyty do wielkiego morza” — opow.; 10.20 Koncert Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 10.40 Sarwary codzienne; 11. Da kl. VI. „Na dana manu naszego kraju”; 11.35 Postęp. dom. nowoczesność — norady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Kujaw; 12.30 Czas dobrych gospodarów; 13. OIRY „Bułgarski magazyn naukowy”; 13.20 Kochamęce Tokio — 1 inne... plakatki japońskie; 13.35 „W lecie Japonii” — now.; 13.55 Mini-Przegląd Folklorystyczny. Dzis Jarowita; 14. Włosie, lepiej tanie; 14.15 Śląskie inwestycje miliardowe; 14.35 Sceny z neoromantycznych oper; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Piękno muzyczne chłopieństwa; 16. Alfia Omega — „Pierwsze szmajowe tradycje”; 17.20 Muz. na przeboje; 17.40 Radioklub; 17.55 Pozn. konk. śpiewu; 18.40 To samo miejsce; 19. Kwadrans latau; 19.15 Teatr rosyjski; 19.30 Konc. na garażu Wielkiej Orki. Sufm. PR i TV; 20.10 Różniki z nia razem — Pociągi Polski Ludowi; 20.20 D. konk.; 20.57 Z fonoteką jazzu; 21.55 Teatr PR „Przedwieczna praca na J. Jaschku”; 22.35 „Gonjana” — opera; 23.35 Co ściechać w święto; 23.40 Współczesna muzyka japońska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Ork. Deta p/d H. Bejmicka; 8.35 My — 14 — audycja Studia Młodych; 8.45 Mała suita; 9. Sonata fortepianowa B-dur; 9.20 Opolskie pro pocz. muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. „Płyty do wielkiego morza” — opow.; 10.20 Koncert Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 10.40 Sarwary codzienne; 11. Da kl. VI. „Na dana manu naszego kraju”; 11.35 Postęp. dom. nowoczesność — norady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Kujaw; 12.30 Czas dobrych gospodarów; 13. OIRY „Bułgarski magazyn naukowy”; 13.20 Kochamęce Tokio — 1 inne... plakatki japońskie; 13.35 „W lecie Japonii” — now.; 13.55 Mini-Przegląd Folklorystyczny. Dzis Jarowita; 14. Włosie, lepiej tanie; 14.15 Śląskie inwestycje miliardowe; 14.35 Sceny z neoromantycznych oper; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Piękno muzyczne chłopieństwa; 16. Alfia Omega — „Pierwsze szmajowe tradycje”; 17.20 Muz. na przeboje; 17.40 Radioklub; 17.55 Pozn. konk. śpiewu; 18.40 To samo miejsce; 19. Kwadrans latau; 19.15 Teatr rosyjski; 19.30 Konc. na garażu Wielkiej Orki. Sufm. PR i TV; 20.10 Różniki z nia razem — Pociągi Polski Ludowi; 20.20 D. konk.; 20.57 Z fonoteką jazzu; 21.55 Teatr PR „Przedwieczna praca na J. Jaschku”; 22.35 „Gonjana” — opera; 23.35 Co ściechać w święto; 23.40 Współczesna muzyka japońska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Ork. Deta p/d H. Bejmicka; 8.35 My — 14 — audycja Studia Młodych; 8.45 Mała suita; 9. Sonata fortepianowa B-dur; 9.20 Opolskie pro pocz. muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. „Płyty do wielkiego morza” — opow.; 10.20 Koncert Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 10.40 Sarwary codzienne; 11. Da kl. VI. „Na dana manu naszego kraju”; 11.35 Postęp. dom. nowoczesność — norady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Kujaw; 12.30 Czas dobrych gospodarów; 13. OIRY „Bułgarski magazyn naukowy”; 13.20 Kochamęce Tokio — 1 inne... plakatki japońskie; 13.35 „W lecie Japonii” — now.; 13.55 Mini-Przegląd Folklorystyczny. Dzis Jarowita; 14. Włosie, lepiej tanie; 14.15 Śląskie inwestycje miliardowe; 14.35 Sceny z neoromantycznych oper; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Piękno muzyczne chłopieństwa; 16. Alfia Omega — „Pierwsze szmajowe tradycje”; 17.20 Muz. na przeboje; 17.40 Radioklub; 17.55 Pozn. konk. śpiewu; 18.40 To samo miejsce; 19. Kwadrans latau; 19.15 Teatr rosyjski; 19.30 Konc. na garażu Wielkie



Nowelka  
kryminalna

TED PARKER

# NIEWIDZIALNY

Wesolo pogwizdujac wszedł kasjer John Smith do głośnej hali Pierwszego Banku Narodowego. Jak każdego ranka odebrał od głównego kasjera Samuela Bellmana 25 000 dolarów, które w zupełności wystarczyły na wypłaty. Od czasu napadu na bank nie wolno było trzymać w kasie więcej pieniędzy.

John Smith rozmieniał właśnie jakiejś pięknej blondynce sto dolarów na drobne banknoty, kiedy stało się: w hali usłyszano głośną salwę z pistoletu maszynowego a wszyscy znajdowali się w niej ludzie, padli w panicznym lęku na podłogę. Niezwykłe tajemnice było jednak to, że nie widać było nikogo z pistoletem maszynowym. Nabrzmiała cisza przerwana z dala nagle dnośnym głosem:

— Tu niewidzialny. Nie mogę mnie zobaczyć, ale ja widzę was wszystkich. Opoźniona się samobójstwu. Jeżeli kto kolwiek uruchomi sygnalizację alarmową, nikt nie wyjdzie stąd żywy. Ponadto policja jest bezradna w stosunku do mnie. Jak pan się nazywa? Tak, pan kasjer w okularach.

— Smith, John Smith — wyjaśnił John Smith, drżącym głosem.

— Proszę uważnie słuchać, panie Smith — ciągnął Niewidzialny. Jeżeli nie zrobi pan tego, co każe, a z a y w a l s i e pan John Smith, a pojutrze od będzie się pański pogrzeb. Zrozumiano?

— Tak jest. Zrobię wszystko, co pan każe — odpowiedział John Smith.

— Po lewej stronie pańskiego okienka leży złożony worek marynarski. Wioły pan do niego wszystkie pieniądze, znajdujące się w pańskiej kasie. No, jak długo mam czekać?

Drżącymi rękami John Smith upchał zawartość kasy w worku. Potem cofnął się kilka kroków.

— Znacznice. A teraz farsę z głównego sejfu, tam z tyłu, jeżeli można prosić. Pan głoś-

ny kasjer będzie miał przyjemność natychmiast otworzyć go, albo umrzeć. Czy mogę prosić, panie Bellman? Nie będę czekał ani minutę — ciągnął niezmordowanie tuski. Niewidzialny był rzeczywiście niewidzialny.

— Proszę potrzymać worek, panie Bellman — rozkazał Niewidzialny. — A pan, panie Smith włoży tam całą gotówkę. Całą. I proszę nie zapomnieć o jakimś banknotie. Po zapakowaniu wszystkich pieniędzy, wszędzie pan do czarnego „Lincolna”, który stoi przed bankiem. Zrozumiał pan, panie Smith?

— Tak jest — powiedział Smith drżącym głosem.

— A wież proszę się pospieszyć, dwunożny ślimaku, bo rozpalę panu ogień pod tykiem — nowa seria z pistoletu maszynowego zmusiła Smitha do szybszego pakowania banknotów do worka. Następnie za rzucił sobie pełny worek na plecy i trwożliwie rooglądając się, wyszedł na ulicę. Stał tam czarny „Lincoln”.

— Proszę rzucić worek na tylnie siedzenie, panie Smith. Dziękuję — powiedział Niewidzialny, który prawdopodobnie znadął się z tyłu samochodu. — Proszę teraz jechać za niebieskim „Fordem” aż do momentu, w którym się zatrzyma. Wtedy wysiądzie pan i wrzuci worek przez okno do „Forda”.

— Wielkiej hali Pierwszego Banku Narodowego klebiło się od ludzi. Policyjni, urzędnicy służby kryminalnej, reporterzy, stali w grupach, dyskutując zawiście. Wszystkich poruszył nieprawdopodobny napad dokonany przez niewidzialnego napastnika, który ułotnił się wraz z pieniędzmi w niebieskim „Fordzie”.

— No, Ronnie, jak tam u ciebie? Wszystko w porządku? — zapytał Smith swego syna po powrocie do domu.

— Nie mogło pójść lepiej pa po — roześmiał się Ronnie

ry widzieli całe zajście, poza napastnikiem. Śladów, naturalnie, nie było żadnych. Nie znaleziono również na podłodze żadnej tuski. Niewidzialny był rzeczywiście niewidzialny.

W pół godziny później „Niewidzialny” odkryty został przez sprzątaczkę wśród kwiatów, w kąciku hali. Był to mały magnetofon. Komisarz James Mulligan schwycił magnetofon, nacisnął guzik cofajacy taśmę, a następnie przesunął ją. Najpierw była cisza, potem nastąpiła salwa z pistoletu maszynowego a następnie zabrzmiały słowa: „Tu niewidzialny. Nie możecie mnie zobaczyć.”

Wkrótce w banku pojawił się John Smith. Dyrektor banku pokazał mu magnetofon, a następnie zaczął wyzywać go od idiotów, zajęcy, tchórzy i ostów.

— Ale przecież główny kasjer równe otworzył sejf i trzymał mi worek — bronił się Smith. — On również dał się nabrać na trick z „Niewidzialnym”.

Komisarz przesłuchał teraz Smitha, który opowiedział co przeżył. Jak głos niewidzialnego kazał mu wrzucić worek do „Forda”, za kierowcą którego siedział jakiś mężczyzna.

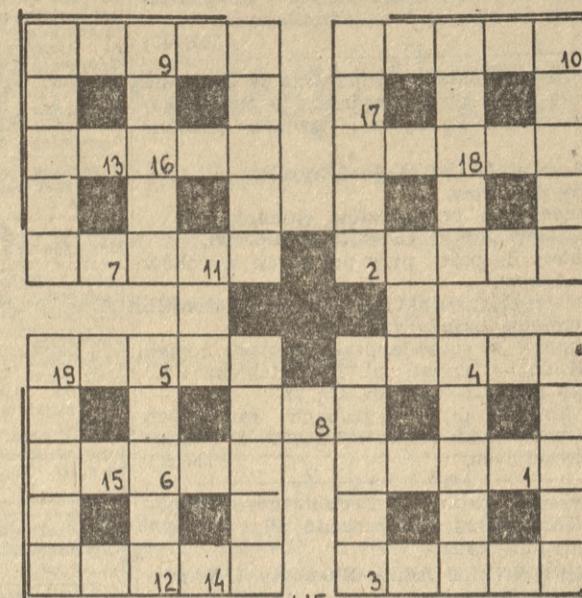
Komisarz przeszukał czarnego „Lincolna”, którym Smith wrócił do banku. Również tam znalazły się małe magnetofony, których zręcznym połączeniem zostało uruchomione w momencie otwarcia drzwiczek przez Smitha. Teraz trzeba było tylko znaleźć dowcipnego napastnika, który ułotnił się wraz z pieniędzmi w niebieskim „Fordzie”.

— Chełnie to panu powiem — roześmiał się komisarz.

Zdradził pana jeden krok. Po-

nieważ pan chciał jak najlepiej odegrać swoją rolę, popełnił pan błąd: podszedł pan do głównego sejfu, zanim rozkazał to panu głos „Niewidzialnego”...

# KRZYŻÓWKA NR 16



## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 15 winno brzmieć:

Poziomo: boks, piłka, turnia, baca, ruten, zwrotka, ata, wypiek, piknik, Rea, zawiasa, arkan, Akra, Iksion, lepik, Anna.

Pionowo: Osa, staw, cnota, parafina, kret, brawura, czapra, tarniąk, narkoza, rzecznik, świec, Erie, Sana, Ren.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują:

Edmund Oswald — ul. Piaskowa 3/26 — 61-753 Poznań,

Tatiana Łamaszewska — ul. Chociszewskiego 35/5 Bl. IV, 60-258 Poznań i

Jan Woiczekiewicz — ul. Drzymyły 12 m 3, 60-613 Poznań.

Nagrody wyślemy pocztą.

## Wieczorem w teatrze



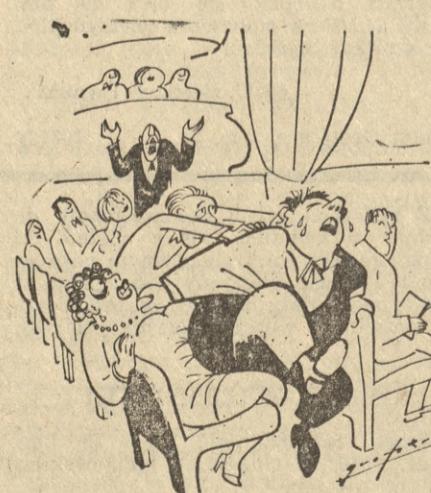
— Poczekaj, lepiej przepuścić drugi akt aniżeli tę rundę!



— I znów nikt nam nie powiedział, że chodzi tu o jedną z nowoczesnych sztuk!



— Czy może ktoś z szanownych państwa gra na skrzypcach?



— Proszę państwa, proszę się uspokoić, już



— To jest na pewno pański płaszcz, bowiem innego tu już nie ma!

## Słownik wyrazów nieobcych

### Etymologia przezroczysta

**SZKŁO** — dawniej (jeszcze 1510 r.) śćisko, śćklarz — pożyczka gocka (stikis — kielich, puchar, nazwa wyrobu przeszła na jego materię). Już w średniowieczu zaczęto w Polsce fabrykować szkło. Z końcem XIII w. istniała huta szkła w Poznaniu. Ożywienie przemysłu hutniczego nastąpiło w XV w., a rozwitki w XVI stuleciu. W XVII w. szklenice lub szklence wraz z kielichami szklanymi, sprowadzane z Czech, wyrugowały dawne srebrne puchary, nie mówiąc o najstarszych drewnianych.

**PUCHAR** — czara, czasza z niemieckiego Becher, a to ze średniowiecznej łaciny bicarium. Przeważnie z pokrywą,

wykonywane także ze złota, srebra, cyny, kości słoniowej i kamieni półszlachetnych. Puchary miały często znaczenie obrzędowe i symboliczne, były więc puchary czechowe, oryderowe (np. orderu Oria Bialego), umieszczano na nich różnych rodzajów inskrypcje, często o treści żartobliwej.

**LUSTRO** — z włoskiego lustro, lustrino. Z łacińskiego lustra wzięło się słowo lustracja, czyli okazywanie, przegląd, np. lustracja starostw. Rewizja dóbr królewskich i starostw dokonywana przez osoby przywilejne, wysypane do obejrzenia i szczegółowego opisania ich stanu dochodów oraz powinności poddanych.

**KIELICH** — z niemieckiego

Kelch, a to z łaciny calix. Pięknie wykonanymi w kraju kielichami gotyckimi ozdobił Kazimierz Wielki kościoły w Trzemesznie, Kaliszu i Stępnicy. Osobliwością jest kielich porcelanowy wykonany w Miśni i darowany przez Augusta III do Częstochowy wraz z lichtarzami, krucyfiksem i figurami 12 apostołów. Zwrot: „Wychylić kielich goryczy”, przysłowia: „Szczodrość i otwarcie są na dnie kieliszka”. „Więcej ludzi utonęło w kieliszku niż w morzu”.

**FLASZKA** — przyszło do nas z niemieckiego Flasche, dawna romańska postać słowa — flascho i fiascho. Z francuskiego flacon mamy nasz flakonik. W pudzdrze, jakie szlachetne zabierały w podróz, znajdowały się przegródki zastosowane do wielkości flaszek czworobocznych, które na pełniano, gdy wyjeżdżały z domu, różnymi gatunkami wódek i nalewek. U możnych flaszki te z białego pięknego szkła miały powycinane herby i litery właścicieli. Były flasze „puzdrowe” i „obożowe”. Przysłowia: „Kto pisze fraszki, temu trzeba flaszki”, „Dzwoni flasza wypróżniała”, „Gdy masz proźne taszki, nie siadaj do flaszki”, „Sto flasz, a tysiąc do tego kieliszków” (o skąpinie traktowaniu gości).

**KUFEL** — z niemieckiego Kufa (beczka). W XVI w. mieliśmy obok kufla także kofliki i kufliki, np. u Reja pisane z o i u. Od najdawniejszych czasów kufle służyły do piw i innych napojów, a bywały szklane i gliniane (majolikowe). Łatański, protegowany Bony na biskupstwo poznańskie, a potem krakowskie, ponieważ lubił piwo, więc niezasczytne od współczesnych przewisiko KUFEL” otrzymał. We „Wzorcach sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce” znajdujemy na 26 cm wysoki kufel szklany Zygmunta Augusta. (PAI)

**miedzy Wierszami**

Jan Wosiński skazany został przez Sąd Powiatowy w Warszawie na karę pozbawienia wolności za pobicie obywatela austriackiego. Wyrok się uprawomocnił i skazany otrzymał wezwanie do odbycia kary. Postanowił tedy umrzeć — dla wymiaru sprawiedliwości. Będąc pielegnierzem do gotowania ratunkowego, skombinował kartę informacyjną, na podstawie której wykazał się akt zgonu. Bez większego trudu pokonał dalsze obowiązujące formalności i przesłał odpowiedni dokument do Sądu Powiatowego. Falszerstwo wyszło jednak na jaw i niefortunny czuł będzie musiał na nowo powrócić „do życia”, tyle, że w pewnym ustronnym miejscu...

François Kassel, mieszkaniec francuskiego miasta Roubaix, korzystając z chwilowej nieobecności żony, przebywa-

Str. 10 — GŁOS — 28/29 IV 1974